

70 lat batalionu "Zośka"

"Z dniem dzisiejszym oddział Szarych Szeregów noszący nazwę Oddział Szturmowy "Wisła", zostaje przekształcony na Batalion Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej. Dla uczczenia pamięci bohaterskiej śmierci na polu walki poległego dowódcy śp. Tadeusza "Zośki" - przyjmujemy go na patrona Baonu, którego nazwa zostaje ustalona na: Batalion Szarych Szeregów "Zośka". Niech od tej chwili postać przez wszystkich nas umiłowanego kolegi, towarzysza broni, dowódcy, będzie wzorem według którego budować będziemy swój styl żołnierskiego życia. Czuwaj! (-) Jerzy, dowódca Batalionu "Zośka".

Tak brzmiał rozkaz Ryszarda Białousa z 1 września 1943 roku, powołujący do życia harcerski batalion Armii Krajowej "Zośka".

Batalion składał się z trzech kompanii: 1-sza kompania "Felek" (od 1944 r. "Maciek"), 2-ga kompania "Rudy", a 3-cia bez nazwy, szybko została wydzielona z batalionu i z niej w roku 1944 powstał batalion "Parasol".

W to miejsce 2 sierpnia 1944 r. utworzona została kompania pod dowództwem Władysława Cieplaka "Giewonta" (nazywana 3-cią kompanią lub kompania „Giewonta”).

W akcjach zbrojnych przed Powstaniem poległo 51 żołnierzy. Stan osobowy batalionu na dzień przed wybuchem Powstania tj. 31 lipca 1944 r. wynosił 346 żołnierzy, w tym 102 podchorążych.

W Powstaniu Warszawskim batalion wszedł w skład Zgrupowania "Radosław", którego żołnierze przeszli najcięższy szlak bojowy od Woli, poprzez Stare Miasto, Śródmieście i Czerniaków. 23 września 1944 roku, po trzytygodniowych ciężkich walkach, batalion uległ prawie całkowitej zagładzie i praktycznie przestał istnieć. Dowódca batalionu "Jerzy", z kilkoma żołnierzami przebił się do Śródmieścia, część z ppłk Janem Mazurkiewiczem "Radosławem" przeszła kanałami na Mokotów, mała grupa przedostała się na drugi brzeg Wisły, a reszta dostała się do niewoli.

W czasie Powstania w szeregach batalionu walczyło 520 żołnierzy. We wszystkich akcjach, obozach, więzieniach i w Powstaniu Warszawskim poległo 453 żołnierzy.

Wojnę przeżyły 293 osoby. Po jej zakończeniu zośkowcy wracają do Warszawy i zajmują się odnajdywaniem i ekshumacją ciał poległych kolegów i koleżanek. Następnie po załatwieniu wszystkich formalności organizują im pochówki na Cmentarzu Wojskowym, na działce na której leżą już "Rudy", "Alek" i "Zośka". Prace te organizował i nimi przewodził Jan Rodowicz "Anoda", żołnierz batalionu "Zośka", który jako pierwszy z kolegów w Wigilię 1948 r. został aresztowany przez pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Los "Anody" wkrótce podzieliło wielu Zośkowców, którzy na przełomie 1948/1949 r. trafili do więzień m. in. na Mokotowie, we Wronkach czy Rawiczu. Po ciężkich śledztwach i tzw. procesach kiblowych otrzymali oni kary więzienia od 5 do 15 lat, a nawet kary śmierci. Niektórzy z żołnierzy "Zośki" zdecydowali się wyjechać z Polski na stałe.

W kwietniu 1966 roku powstało Środowisko byłych żołnierzy Batalionu "Zośka", które na pierwszym spotkaniu ustaliło główne kierunki działania. Należały do nich: utrwalenie historii Batalionu "Zośka", przyjmując za początek swojej działalności wrzesień 1939 r. - w ramach organizacji harcerskiej Szare Szeregi, odtworzenie ewidencji poległych i zmarłych po wojnie żołnierzy, łączniczek i sanitariuszek, a także żyjących w kraju i za granicą, opieka i konserwacja grobów poległych kolegów zarówno na Cmentarzu Wojskowym, jak i rozrzuconych po kraju, otoczenie opieką socjalno-bytową rodzin poległych żołnierzy.

Środowisko nawiązuje ścisły kontakt z harcerstwem oraz z młodzieżą szkolną, wielokrotnie w ciągu tych 70 lat spotykając się z nimi na licznych lekcjach, rajdach czy kominkach, przekazując młodym podczas tych spotkań swoje wspomnienia i historie z czasów wojny i okupacji. Współpraca i kontakty z młodzieżą zaowocowały tym, że liczne szkoły, hufce, szczepy i drużyny przejęły i nadały nazwy batalionu, kompanii, plutonów oraz imiona i nazwiska kolegów poległych w walce bądź zamordowanych. Jest teraz takich szkół i hufców setki na terenie całego kraju.

Ślad wieloletniej działalności Środowiska znajduje też odbicie w nazwach ulic, placów oraz skwerów, które noszą imiona żołnierzy Batalionu "Zośka". Jest też szpital im. Krysi Niżyńskiej "Krysi Zakurzonej" w Warszawie, który imię to otrzymał w 2006 roku. Dzięki staraniom byłych żołnierzy na ulicach Warszawy zawisły tablice upamiętniające szlak bojowy batalionu, pod którymi co roku w rocznice wydarzeń spotykają się żyjący żołnierze, ich rodziny i przyjaciele, a także młodzież i miejscowe władze.

Środowisko od samego początku istnienia przyczyniało się do promowania książek dotyczących tematyki zośkowej, tj. "Kamieni na szaniec" i "Zośki i Parasola" Aleksandra Kamińskiego, zbiorowej pracy żołnierzy batalionu: "Pamiętniki żołnierzy Batalionu Zośka", które w 2012 roku zostały uaktualnione i ponownie wydane, a także "Arsenału" Stanisława Broniewskiego. Na kanwie wspomnień zośkowców Anna Borkiewicz-Celińska, łączniczka Andrzeja Morro opracowała monografię "Batalion Zośka". Książka ta stanowi opracowaną historię batalionu, na której w publikacjach opierają się historycy oraz autorzy książek poświęconych batalionowi.

Na uwagę zasługują też opieka, utrzymanie oraz przebudowa istniejącej do dziś - charakterystycznej ze swoich brzoźowych krzyży - kwatera Batalionu "Zośka" na Cmentarzu Wojskowym. W latach 70-tych Środowisko napotkało na silny opór władzy, które zaleciły zmianę brzoźowych krzyży na krzyże z marmuru świętokrzyskiego. Powstała nawet w tym celu odpowiednia dokumentacja. Jednak zdecydowany sprzeciw żołnierzy doprowadził do pozostawienia kwatery z krzyżami brzoźowymi, na zatwierdzenie czego czekali aż 4 lata. Prace na kwaterze zakończone zostały w 1987 roku.

W 1988 roku powstał Społeczny Komitet Opieki nad Grobami Poległych Żołnierzy Batalionu "Zośka", który przejął od Środowiska obowiązek opieki nad kwaterą. W skład Komitetu weszli niektórzy byli żołnierze, ich rodziny, przyjaciele oraz sympatycy batalionu. Komitet do dzisiaj pełni główną rolę w opiece i dbaniu o kwaterę zośkową, organizując co roku dwie kwesty: 1 sierpnia i 1 listopada, podczas których zbierane są pieniądze na odnowę i renowację grobów i brzoźowych krzyży.

Przez te wszystkie lata dużą rolę Środowisko odegrało również w zakresie integracji byłych żołnierzy batalionu, organizując w roku 1969 i 1972 dwa zjazdy żyjących żołnierzy i

rodzin poległych kolegów oraz wiele wspólnych uroczystości świątecznych. Tradycja spotkań opłatkowych trwa do dzisiaj .

Środowisko żołnierzy Batalionu „Zośka” przez wiele lat starało się także o nawiązanie współpracy z wojskiem, jednak układy polityczne w latach powojennych nie sprzyjały temu zamierzeniu. Propozycje współdziałania były wręcz odrzucane. Dopiero w drugiej połowie lat 90-tych zośkowcy uzyskali aprobatę kolejnych Ministrów Obrony Narodowej na współpracę z Wojskiem Polskim. Wtedy to po raz pierwszy otrzymano propozycję współdziałania z 1 Pułkiem Specjalnym Komandosów z Lublińca (od 1 października 2011 r. Jednostka Wojskowa Komandosów).

Decyzją Ministra Obrony Narodowej z 30 marca 2000 roku dziedzictwo i tradycje Batalionu Armii Krajowej „Zośka” przejęła Szkoła Podoficerów i Młodszych Specjalistów Działań Specjalnych (SPiMSDS) wchodząca w skład 1 Pułku. W październiku 2000 roku Minister Obrony Narodowej podjął decyzję, aby odznaka baonu „Zośka” noszona była na beretach przez żołnierzy SPiMSDS, polecił także przyjąć Szkole nazwę wyróżniającą Batalionu Harcerskiego AK „Zośka”, a doroczne święto Szkoły obchodzić co roku 26 września. W roku 2001 dzięki inicjatywie kombatantów, żołnierzy Batalionu AK „Zośka” Kanclerz i Kapituła Orderu Wojennego Virtuti Militari z zachowaniem wszystkich istniejących procedur, przeniosła ze sztandaru „Zośki” insygnia odznaczenia na porporzec SPiMSDS.

W ramach reorganizacji 1 Pułku i rozwiązaniu SPiMSDS tradycje wraz z proporcem przekazano nowo sformowanemu Zespołowi Zabezpieczenia, a następnie rozkazem dowódcy Pułku płk Dariusza Dachowicza z dnia 25 września 2007 roku wszystkie wcześniejsze postanowienia przekazane zostały powstałemu Zespołowi Dowodzenia. 7 października 2005 roku Order Wojenny Virtuti Militari został przeniesiony na sztandar 1 Pułku Specjalnego Komandosów. Podczas tej uroczystości kapitułę reprezentowali gen. bryg. w st. spocz. Stanisław Nałęcz - Komornicki, ppłk Mieczysław Sawicki oraz płk Zbigniew Ścibor-Rylski, a zośkowców - prof. Tytus Karlikowski.

Poza żołnierzami z Jednostki Wojskowej Komandosów działania i cele byłych żołnierzy Batalionu "Zośka" od 2005 roku wspierają również członkowie Stowarzyszenia Grupa Historyczna "Zgrupowanie Radosław", w ramach którego działa sekcja "Zośka". Współpraca ta, która wkrótce - tak jak w przypadku żołnierzy z Lublińca - przerodziła się w odwzajemnioną sympatię i przyjaźń, polega na wspieraniu zośkowców podczas uroczystości środowiskowych i państwowych, występowaniu w pocztach sztandarowych, reprezentowaniu żołnierzy w szkołach noszących imiona związane z Batalionem "Zośka", organizowaniu i przyjmowaniu zaproszeń od młodzieży szkolnej i harcerskiej, podczas których prowadzone są przez członków grupy tzw. "żywe lekcje historii".

Niebawem wszystkie środowiska, zarówno byłych żołnierzy Batalionu "Zośka", żołnierzy z Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca oraz członków Grupy Historycznej "Zgrupowanie Radosław" spotkają się w dniach 8-10 października 2013 roku w Warszawie, gdzie połączonymi siłami zorganizowane zostaną główne uroczystości 70 rocznicy Powstania Batalionu "Zośka".

Anna Roczowska